

GAZETA NARODOWA Y OBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 4. LIPCA ROKU 1792.

Od wojska z Wołynia odbieramy wiadomość, iż w marszu z Ostroga tylna straż nasza ciągle ucierała się z nieprzyjacielem; więcej 200. moskali legło na placu; nasi stracili około 40. Wojsko nasze stało teraz pod Dubnem.—Z Litwy donoszą, iż generał *Zabietto* od kilku dni wyszedł już na przeciw nieprzyjaciela.

Kopia uniwersału od komendy Rosyjskiej do Kowna przybyłej, po wszystkich parafiach powiatu Kowieńskiego i Preńskiego przez woźnych rozestanego.

Z najwyższego rozkazu imperatorowej jejmości, samowładney całej rosyi najłaskawiejszy monarchini mojej, pożywa i cytuje kommanderujący w Litwie generał en chef wojsk rosyjskich, i różnych orderów kawaler urodzoną szlachtę powiatu Kowieńskiego, aby od daty dzisiejszej za dwa dni nieodwłocznie w Kownie staneli, pod nieuchronną karą sprzeciwieństwa, i poczytania za nieprzyjaciela najjaśniejszej monarchini mojej. Dan w Kownie dnia 21. czerwca 1792. pod herbową pieczęcią rodziny i podpisem ręki mojej.

Najjaśniejszej monarchini mojej generał-major wojsk Rosyjskich Sgo Jerzego zciey, a Włodzimirskiego zgiey klasy orderów kawaler Ksyczar mpr.

Oświadczenie obywateli prowincyi W. X. Lit: w Grodnie uczynione.

My obywatele wielkiego księstwa Litewskiego do miasta Grodna zebrani, jednym niebezpieczeństwem publicznym dotknięci ciosem, i jednym wszyscy połączeni umysłem, czynimy to oświadczenie przed Bogiem, Ojczyzną i wszystkimi Narodami, wyobrażając rzetelnie to wszystko, co się teraz dzieje w Prowincyi naszej.

Ledwieśmy po tylu wiekach poniżenia, hańby, słabości, ubóstwa, i niedoli Ojczyzny naszej, znaleźli tych niebezpieczeństw przyczynę w wadach Rządu dawnego, ku onego poprawie całą obrocili usilność; za ledwieśmy w tym pracowitym, a ledwie wiekami doczekanym dziele, przebyli te zawady, które przesąd, interes, duma, lub nałóg do bezładu, ustawicznie stawiał na drodze naszemu prawodactwu; a pomniąc, iż sąsiedzkie narody uznawały zawsze nierząd polski, do peryodycznych z natury dawnego rządu skłonny rewolucyi, za podjęte niepokoiu i zamieszania ościennego, ku naszemu dobru, a sąsiedzkiej spokojności, rząd nasz trwałym, od interregnow oczyszczonym, a bez cudzego niebezpieczeństwa polską szczęśliwą oglądać zaczęliśmy; alisci duma i niespokojność drobnej nazbyt liczby niebezpiecznych polaków, nienawistna szczęściu wszystkich, nie mogąc w domu przeważać ogólnego narodowego przekonania, niezgo-

dnego z ich ambicyą i pragnieniem przewodzenia, potrafiła podeysć obcą potencją; siebie w kilku osobach narodem, a narodem, Krola i rząd prawy Rzpltey, w sejmie z podwoynego posłów wyboru złożonym, nazywając niczym: gdy o mniemane zatracenie wolności, i oney niby ratunek woła sąsiedzkiego mocarstwa, nayokrutniejszym ciosem rzpltą, i też samę wolność dobija, gdy całemu narodowi wydierać przekonanie, przepisywać opinią, przy obcej broni rozkazywać, i w zniszczoney przez wojska rosyjskie ojczyźnie, dawny nieład, słabość, dependencją wrócić, a może nawet i zupełnie Polskę zgubić usiłuje. Już się rozlały po kraju okropne tych przedsięwzięciow skutki. Wojska rosyjskie, podług deklaracyi N. imperatorowej, miały przynieść wsparcie wolności i przekonaniu narodowemu, które za obiekt czułości tej monarchini w jej deklaracyi są wystawione; znalazłszy kray nasz cały jednomyślnie przeświadczony, i połączony przy rządzie swym teraźniejszym, zamiast respektowania narodowej woli, kilku tyranow wspierając zamyśły, znieważając oświadczone w deklaracyi N. Imperatorowej Jmci intencye, i gwałcąc tak publiczną całego narodu, jako i partykularną każdego obywatela wolność.—Kommandanci rosyjscy za wydaniem uniwersałami nakazują obywatelskie zjazdy, pod najfuroszemi, i najgroźniejszymi karami na osobach i majątkach; nikt przecie cnotliwy obywatel nie stawiał się do rosyjskich obozow, kogo rozsypane kosaństwo gwałtownie nie porwało, i nie przywiodło; wszyscy unikają. Tym to sposobem formuje się mniemana konfederacya. Pełne są miasta, wsie, i domy nasze krwi i łez gwałtownością rosyjskiego żołnierza wyciśnionych, pełno jeńkow poymaney w niewolę szlachty, których dom własny stał się więzieniem, a stałość przy najlepszym rządzie i naydobrowolniejszej przysiędze występkiem. Sieje żołnierz rosyjski niebezpieczeństwa, groźby, i gwałty, przynaglać obywatelow, aby swego i następców szczęścia w zaprzyśiężonym rządzie odstępowali; wybiera furazę i prowianty, pędzi przy obozach tysiącami podwody, słowem wojewodztwa i powiaty niszczy i pustoszy; w dalszych zaś częściach naszej prowincyi Litewskiej, których jeszcze natarczywość wojsk rosyjskich nie dosięgła, widzimy pełne gościeńce, miasta i wsie obywatelow, którzy z żonami i rozkwilonym potomstwem, od potworney i obrzydłej mniemanej konfederacyi, bardziej niż od wojsk rosyjskich uchodząc, opuścili swe domy i majątki, tułackie obrali życie, nie tak frogiego lękając się nieprzyjaciela, jako raczej wywartego przymusu do podpisu fatalnego aktu, świętą 3go i 5go maja ustawę znosić usiłującego. Wszyscy ofiarujemy osobistą obronę i jej wsparcie w niezliczonych składkach; żadney

Eee

jeszcze z tych drogich ofiar nie widzimy poświęconey od nikogo dla mniemaney okropney konfederacyi; która z swobodami niby oyczytymi do nas odzywając się, ze wszystkich nayprzyjemniejszych człowiekowi i obywatelowi własności nas wyzuwa, i oyczyznę zgubić stara się. Różne są wojny skutki i koleie: jakkolwiek koniec niesprawiedliwa napaśna wojna naszej rzpltey wypowiedziana mieć będzie; my niżej podpisani, pełni prawdziwey miłości oyczyzny, wierni dla niej, czyści na sumnieniu i fercach naszych, imieniem swoim i imieniem kroców obywatelów, tak zagarniętych przez woyska rossyjskie, jako też opuszczających domy i własności swoje, tysiącami po różnych stronach z familiami umykających, gdy i nas gwałt niesprawiedliwy wyrugował z domów naszych, gdyśmy się tu unosząc przekonanie i sławę zebrali, już prawie z ostatnią rozpaczą w fercach naszych wołamy do Boga mściciela niesprawiedliwości, do narodów, rządów i mocarstw, niech widzą boleści, któremi tak niewinnie uciśnieni jesteśmy, a w miarę naszego cierpienia niech sądzą, jak nam ustawa rządowa jest miłą, jak jey szczęśliwych dla narodu zamiarów znając pożyteczność, światłem i cnotą naszą, czcic i cenic dobro szacowne jedynego na świecie rządu chcemy i umiemy. Niechay przynajmniej nigdy światnas nie obwinia, i nieprzymusza naszych następców wstydzic się za nas, żeśmy podłemi byli w nieszczęściu, żeśmy przez nie odstąpili szczęścia, które sławna wiekami do końca świata ustawa rządowa na Polskę zlała. Choćby więc dobra sprawa naszej rzpltey od całej europy, a nawet od powodzenia losu wojny zupełnie opuszczoną była; my, jako poczciwi Polacy, w pośrodku ognia szerszącej się obronnej wojny naszej, w pośrodku niebezpieczeństw zbliżka nas otaczających, jedyną mając w determinacyi i cnotcie naszej nadzieję, której żadna moc pokonać nie zdoła, w oczach świata, i w oczach gwałtowney bronii nieprzyjacielskiej, mowimy, ogłaszamy, i oświadczamy się: iż jakośmy ustawę rządową na dniu 3. i 5. maja R. 1791. uchwaloną, bez przymusu, bez podeyscia z miłą chęcią przyjęli, i utrzymywanie jey zaprzysięgli, jakośmy tę publiczną wolę naszą przez wyłane do J. K. Mci Pana naszego miłościwego i feymujących stanów za iednomyślnością feymików delegacye i dziękczynienia okazali, i nayuroczyściey dowiedli; jakośmy w obronie teyże ustawy majątkiem i życiem stawać zaczęli; tak wierni naszemu przekonaniu i przysiędze, od której nikt nas rozgrzeszyć nie może, a odstraszyć nie zdoła, tęż ustawę rządową i prawa *in consequenti* oney zapadłe utrzymywać chcemy; gotowi na wszystkie azardy, przy sprawiedliwości, przy cnotcie, a niewinności naszej, za przewodnictwem Najjaś. Stanisława Augusta króla P. N. Mił. Gdyby zaś na którymkolwiek i kiedykolwiek z nas przemoc obcego oręża lub domowey złości przezeń wsparciey, recess jaki, lub inny postępek niniejszemu aktowi oświadczenia i ustawie rządowej przeciwny, wymusiła; to wszystko, jako dzieło gwałtu, niechay nigdy ważne nie będzie w oczach Boga, oyczyzny, i świata; a to jedno, za niewzruszone podajemy i ogłaszamy, iż udzieleności rzpltey, wolności publiczney, i prywatney, słowem ustawy rządowej 3. i 5. maja, i praw *in consequenti* oney uchwalonych, nie odstępujemy, i nigdy nie odstąpimy; spodziewając się tego wszystkiego po cnotcie i poczciwości, oświeceniu i przywiązaniu do oyczyzny prześwieatnych prowincyów koronnych. A niniejszy akt

oświadczenia rękami naszymi z serca podpisujemy. Dan w Grodnie roku tyśiącznego siedmsetnego dziewięćsiątego wtorego miesiąca czerwca dziesiętnastego dnia. Następują stokrotne podpisy dignitarzy, urzędników, i obywateli.

Wypis z raportu do kommissyi Policji nadesłanego.

W takim zdarzeniu, jak teraz obywatele znajdując się, nigdy podobney zemsty od moskalow dawniejszych czasów nieponosili. Oto kommandy P. Kossakowskiego jen: moskiewskiego plądrując po powiecie Kowieńskim i Preńskim, obywatelów niszczą, domy palą, i wszystkie niegodziwości (iakię tylko mogą być najgorzej) wyrabiają. Doświadczyli niektórzy tey zemsty P. Kossakowskiego, iako to: P. Wawrzecki chorąży Litewski: dobra jego z rabowali wprzód a potem spalili, zboża w polu na pniu stojące wytratali. P. Fergisa zrabowali, iak sam tu przytomny w Grodnie mówi, że najmniej do sta tyśięcy ma szkody; żonę chorą i dzieci chore na ospę w areście trzymają, a sam ledwo uciekł. Pana Zabieli kommissarza woyskowego czerwony dwór zrabowali; tak daleko kozacy rozwolnieni są w swywoili, iż z kobiet polowanie robią psami szczuając, a osobliwie niegodziwym poządliwościami swoim z uczciwych kobiet ofiarę robią, czego naywięcey z narodu Tatarskiego pozostałe same w domach kobiety doświadczają. — Pan Kossakowski jenerał moskiewski mówił: dla czego obywatele uciekają z domów swoich przed nim, gdy im wolność szlachecką, zdeptaną przez konstytucyą 3go maja chce przywrócić? Ale każdy, widząc tę wolność przywracaną w mniemaniu P. Kossakowskiego pletniami kozackimi, wołał oddać majątek, pod zemstę i rabunek, jak własną osobę; i jak tu słyhać, że jedyntylko dom kossakowski ocalony będzie, a cały powiat Kowieński i Preński pustoszonym ma być przez kommandę P. Kossakowskiego. — X. Bohufza w asystencyi ośmdzieściu kozaków do Połocka poprowadzono; co z nim moskale robią i, co zrobić mają, nikt o tym wiedzieć nie może.

Dalszy ciąg ofiar uczynionych w kommissyi porządkowej cywilno-woyskowej ziemi Sochaczewskiej.

Panna Teresa Lansetowna, zakonnica panien Dominikanek Sochaczewskich, nie mając co dać na ofiarę, prosiła kommissyi, aby ostatnią krowę na jey potrzebę zostającą, chciała przyjąć do składki ofiar, którą kommissya z wdzięcznością przyjęła. — Synagoga (kahału żydowskiego) Sochaczewska, złożyła w kommissyi zł: 300. gotowemi pieniędzmi, i przez cały przeciąg tey wojny zapisała się połowę teyże sumki opłacać. — XX. Bernardyni Łowicki ofiarowali dwie armaty bez lawetow, i dwie finigownice. — Kapituła Łowicka złożyła w kommissyi gotowemi pieniędzmi czer: zł: 100. — P. Jan Michałowicz obywatel Łowicki ofiarował się i zapisał własną swą osobą bronić oyczyznę przez cały ciąg wojny na swoim koniu, umundurowaniu, uzbrojeniu, lecz żołdzie skarbowym. — P. Jozef Koźliński ofiarował własną swoją osobę do bronienia oyczyzny, lecz na koniu, moderunku, umundurowaniu, i żołdzie skarbowym. — Marcin Alex: dawniej służący w przedniej straży za trębaczą, także ofiarował się służyć do tey samey powinności przez cały ciąg wojny, lecz na wszystkim umundurowaniu, koniu i żołdzie skarbowym.

Z Pragi dnia 16. czerwca. Jenerał książę *de Hohenlohe* przejeżdżał tedy z *Berlina* i udał się do *Brissgau*. Wczoraj przybył tu regiment Pruskiej piechoty. Mnóstwo ludzi przyzwyczajonych widzieć Prusaków w tym kraju iak nieprzyjaciół, zebrało się oglądać ich, oddając sprawiedliwość porządkowi i karności żołnierza.

Z Madrytu d. 28. maja. W tych dniach królowa powracając z przechadzki wstępowała do *P. Godoy*, król darował temu ministrowi kosztowny pałac, niedawno koszttem publicznym wystawiony.

Z Włoch d. 5. czerwca. W *Civitavecchia* zatrudniają się teraz obroną portu przeciw wysadzeniu na ląd francuzów. Złapano tam francuza, który znalazł sposób przeryśowania tarcznej twierdzy.

Z Frankfortu d. 18. czerwca. Dziś koło południa posłowie książąt rzeszy niemieckiej na obranie cesarza zebrani, pierwszy paradny wjazd odprawili, po którym około drugiej powrócili do swoich pałaców. — W *Norimberdze* na zgromadzeniu cyrkułu zapowiedziano bliżki przechód przez *Frankonię* dla 18,000. moskali.

Z Budy d. 12. czerwca. Koronacja królowej z tąż samą wspaniałością odprawiła się, z iaką i koronacja króla, z niektórymi w ceremoniale odmianami, i z tą różnicą, iż królowa podług dawnego Węgierskiego zwyczaju koronę nie na głowę, lecz najprzód na prawe swe ramię, a potem na głowę króla włożyła. — Król po koronacji nominował 14. tajnych konfyliarzów, 27. szambelanów i 6. dekrecistów.

Z Brandeburgii d. 19. czerwca. Król order czerwonego orła rozdawany niegdyś przez margrabie *Anspach Bayreuth* przemienił na drugą klasę orderu orła czarnego, tak, iż kawalerowie orderu orła czarnego, są urodzonymi kawalerami orderu drugiej klasy. — Jenerał major *Schwerin* jedzie do *Sztokholmu* dla oddania młodemu królowi orderu Pruskiego. — W *Hanau* dla wojsk naszych zakładają magazyn.

Z Bruxelli dnia 15. czerwca. Z regimentu francuzkiego *Nassau* przyszło do *Luxemburg* 500. ludzi z oficerami. — Marszałek *Lukner* złączył się już z *P. la Fayette*, codziennie oczekujemy wiadomości o bitwie. — *PP. Taucenia* i *Doenhoff* oficerowie Pruscy przybyli tu na dniu wczorajszym i do obozu pod *Mons* udali się dla utrzymywania tam korespondencji z książęciem *Brunswickim*.

Z Hagi dnia 19. czerwca. Od zaczęcia wojny w *Niderlandach* uważają, iż w miastach *Holenderskich* okazują się rozruchy, które skutkiem są ieszcze dawnych niepokojów naszych i związek mają z *Brabantami*. — Kuryer moskiewski przejeżdżał tedy do *Londynu*.

Z Londynu dnia 15. czerwca. Dziś król z zwyczajną uroczystością udał się do izby wyższej i załimitował terażniejszy posiedzenie parlamentowe, następującą mową.

Lordowie i Szlachto! Nie mogę dzisiejszego posiedzenia parlamentu zakończyć bez złożenia wam dzięków za pilność i starania, z którymi w sprawach publicznych pracowaliście, szczególnie zaś w tych celach, którym rozważa waszey zalecił.

Mci Panowie z izby niższej! Skwapliwość z którąście uchwalili summy na potrzeby kraju, nowym są dowodem trwałego przywiązania waszego do mnie i do rodu moiego; to coście uczynili dla syna mego związku *d'York* w opatrzeniu mu dochodu na utrzymanie dworu jego, wzbudza we mnie najwyższą wdzięczność. Ja-

ko mający w ręku moim władzę wykonawczą, z ukontentowaniem używać będę tych wszystkich środków, któreście obmyśliли ku ulżeniu ciężarów publicznych; gdyż celem waszym było w tym samym czasie gdyście się starali o zmniejszenie narodowego długu, równie być baczniemi na ugruntowanie trwałego systemu i przefzkodzenie niebezpiecznego onych powiększenia.

Mylordowie i Szlachto! Z żalem przychodziło mi patrzeć na początek nieprzyjacielskich kroków w różnych krajach europy. W terażniejszych okolicznościach najmocniejszym staraniem moim będzie, zachować harmonię i dobre porozumienie między mną i różnemi mocarstwami wojnę toczącemi, a to bym dla ludu mego zapewnić mógł nieprzerwane błogosławieństwo pokoju. Zapewnienia z różnych mieysc, które odbieram o przyjaźnych dla kraju naszego skłonnościach, czynią mi nadzieję, iż usiłowania moje próżnemi nie będą. Nowe zapewnienia o nieodmiennym i gorliwym przywiązaniu narodu do naszej wyborney konfitytucyi, i do rządu prawami zawarowanego, niepozwalaia mi bynajmniej wątpić, iż ten sposób myślenia po powiatach w fercach obywatelskich utwierdzać będziecie. — Mam to szczęście odbierać meustanne dowody, iż lud mój uznaje korzyści, które odbiera z opieki opatrności, i z dobroci rządu rozsądnego i niezmiennego.

Po tey mowie wielki kanclerz załimitował imieniem królewskim parlament aż do 31. sierpnia.

Twierdzą, iż wielki kanclerz *Thurlow* w przyszły poniedziałek złoży pieczęć. Rozumieją, iż *P. Pitt* uskutechni teraz zamiysł swoy rozdzielenia urzędu kanclerza od oratora izby wyższej, i że ostatni ten urząd dostanie się przyjacielowi jego lordowi *Grenville*.

Głoszą, iż *P. Dundas* ma się przenieść do izby wyższej z tytułem lorda *Melville*.

Do *Portsmouth* i innych morskich portów wysłano rozkazy, iak nayspieszniey pewną liczbę wojennych okrętów uzbraiać; wnoszą tu, iż rozkaz ten dla tego wyszedł, by mieć gotową eskadrę w przypadku gdyby flota moskiewska wynisć miała z *Baltyckiego morza*. — Z strony francuzkiej uzbraiają także flotę obserwacyiną. — W *Anglii* i *Irlandyi* wojska obozem stoia. — Lord *Macartney* i sekretarz jego *Sir George Staunton* gotuią się do podróży swoiey do *Chin*. Dwoch rodowitych *Chińczyków* którzy od 18 lat bawia w *Europie* mianowicie zaś w *Rzymie* i *Neapolu*, iadą z niemi za tłumaczów. Procz tego wielu bardzo *Artystów* iedzie w tę podróż, by ią iak nayspożyteczniejszą i iak naysciekawszą uczynić. Okręt liniowy *Lew* od 64 armat gotuią w *Portsmouth* do tey żeglugi. Wszyscy tu żalują *P. Hastings* iż na dzisiejszym posiedzeniu parlamentowym sprawy swoiey ieszcze niedokończył.

Z Paryża dnia 11. czerwca.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sessyi d. 11. *P. Français* prezydentem obrany. Po uchwalonym dekrete w interesach swojskowych mniejszey wagi, *P. Claviere* minister podatków oznaymuie o przyczynach tamuiących wybor podatków w stolicy, przez popełniony bład w ułożeniu listy obywatelów. Donosi także iż kontrybucya patryotyczna w *Kwietniu* 2. milliony, a podatek oblaty w 4 pierwszych miesiącach roku, 14. millionów przyniosły. Na sessyi wieczornej czytano petycyą sławney *Panny d'Eon* (kawalerem *d'Eon*

zwaney) w której żąda, aby jej pozwolono zaciągnąć jeden pułk dla odparcia nieprzyjaciół francyi: „Chociaż (wyraża ta amazonka) od 15. lat noszę suknie kobiece, czuję jednak duch wojenny znowu się we mnie wzmagający. Nie złożyłam jeszcze stopnia wojskowego, który posiadałam, ani się wyślug dyplomatycznych wyrzekłam. Proszę więc o powrocie mi nazad mego konia, mego kaskietu i szpady.”

Na sessyi d. 12. doniesiono o kilku pisinach publicznie ogłaszanych w Paryżu, które uwłaczały powadze króla, i władz konstytucyjnych. Także, iż buntownicze pismo peryodyczne (*ami du peuple*) (przyjaciół ludu) jeszcze zuchwalsze wychodzi. Odesłano tę rzecz do władzy wykonawczej.

Na sessyi d. 13. czytano list P. Servan, w którym donosi: iż król odiał mu urząd ministra wojennego; nie rozumie jednak, aby to miało mu odiać względy Z. N. i prosi, aby mu wolno było iść do wojska dla walczenia z nieprzyjaciółmi. Po niektórych sporach uchwalono, iż P. Servan minister wojenny zanoszą z sobą szacunek i żal narodu; tudzież, iż Z. N. zezwala na żądanie jego jechania do wojska po złożeniu rachunków. — Czytano list króla, w którym donosi o odmianie ministrów. Pod czas czytania powstały znaczne mruczenia. — Minister wewnętrznych interesów przysłał list który pisał do króla, a w którym lubo mu prawdę w kilku miejscach przekłada, w drugich znowu za nadto ostro się tłumaczy. Między innemi rzeczami wyraża: iż nie zadługo przyjdzie ta chwila, kiedy lud będzie miał widzieć w swoim królu przyjaciela i spolnika sprzyświeżonych. Pod czas czytania listu, a mianowicie tego miejsca klaskano, list w dyaryusz wpisać, rozdrukować, i do departamentów rozśłać kazano. — Żal ciała prawodawczego przyznany dla P. Servan rozciągnięto do PP. Roland i Claviere ministrów odprowadzonych. — Po przeczytaniu listu wszedł do sali P. Dumourier nowy minister wojenny, przeciw któremu zaraz powstało szemranie. Ten przyniósł następujący list od P. la Fayette. „Z obozu pod Maubeuge d. 11. czerwca. Doniosłem już Wpanu o obrotach wojennych pod Maubeuge. Zawczoraj, pod czas kiedy rekognoskowałem położenie kraju między obozem moim i Mons, zaczęła się utarczka naszych lekkich pułków z nieprzyjacielskimi, w której nieprzyjaciół 3. ludzi utracił, z obu zaś stron było kilku rannych. Dziś rano nieprzyjaciół napadł na naszą przednią straż, rozumiejąc, iż ją niespodzianie podeydzie, ale ostrzeżony o tym P. Gouvion, odezwał swoje bagaże pod Maubeuge, i w cofaniu się rozpoczął bitwę, w której infanterya jego była zawsze okryta płotami, a kolumny nieprzyjacielskie bardzo były rażone armatnym ogniem, mianowicie 4. armat pod przewodztwem kapitana Barrois. 3ci i 11sty regiment strzelców, i 2gi uzarów dobrze się sprawiły, obojliwie ofatni, który rozpedził ułanów. Gwałtowna nawałnica przeskodziwszy słyżeniu armat, opóźniła poznanie zaczepki. Skoro o tej dowiedziano się w obozie, kolumna infanteryi pod P. Ligneville, i druga kawaleryi pod P. Tracy zaprowadzone zostały przeciw nieprzyjaciółom wi przez P. Narbonne. Rezerwa zaś P. Maubourg gdy szła na posiłek przedniej straży, kazałem wojsku maszerować frontem, co postrzegłszy nieprzyjaciół, uszedł z placu, zostawiwszy część swoich zabitych i rannych, i cofnął się do swego dawnego obozu. Więcej niż milę zafziliśmy od miejsca, w którym stała przednia straż, która wszystkie swoje pocztę nazad objęła. Powinien-

„bym wieszować sobie z tej przeskodzonej nieprzyjaciółki, gdyby w niej przez najfrozniejszy przy-
„padek nie postradały, oyczyzna jednego z najlepszych
„obywatelów, wojsko jednego z nuyżyteczniejszych
„oficerów, a ja 15. letniego przyjaciela P. Gouvion (wzru-
„szenie powszechne okazuje smutek Z. N.) Wystrzał z armaty
„przeciał cnotliwe jego życie. Żalowanym jest od żołnierzy,
„od całego wojska, i od tych wszystkich, którzy znają cenę
„czystego obywatelstwa, nienaruszonej szlachetności, i
„męstwa z talentami połączonego. Niewspominam o moim
„osobistym zmartwieniu, przyjaciele moi żalować mnie bę-
„dą. Dwóch podpułkowników z departamentu *de la Cote d'Or*
„sprawiedliwy także żal po sobie zostawili. Jeden z nich
„jest P. Cazotte w wieku 75. lat, znany przez swoje 50letnie
„prace w artylleryi, ubiegał się razem z P. Gouvion o wy-
„dobycie z rąk nieprzyjaciela jednej armaty. Strata
„nasza cała iesk w 25. ludziach rannych, liczba zabitych
„jest bardzo mała. Nieprzyjaciół zostawił na placu nie-
„równie więcej, nierachując uwiezionych. Wzieliśmy
„także kilku w niewolę, ja nie mam żadnej wiadomości,
„aby którego z naszych zabrano. Takie jest doniesienie,
„które spieszę się posyłać Wpanu, iak tylko wszedłem
„do obozu, tyle jest dokładnym ile go można było zro-
„bić takim, przed odebraniem urzędowych doniesień.
„Podpisano, *Jenerał wojska la Fayette*. — Odesłano do de-
„putacyi oświecenia publicznego, aby ta urządziła spo-
„sób, podług którego pamiątka P. Gouvion uwieczniona
„bydź ma, a na wniosek P. Dumas uchwalono: aby do oycy-
„zabitego jenerała napisać list z wyrażeniem żalu oyczy-
„zny i jej reprezentantów. — P. Dumourier czyta raport, w
„którym wystawia niedostatek żywności dla wojska, jego
„niedokompletowanie, fortece bez obrony, całe króle-
„stwo otwarte, Gęste mruczenie ledwie mu go dokoń-
„czyć dozwoliło, a P. Lacuée z pomiędzy wielu innych
„powstałszy przeciw niemu, zarzucał: iż albo P. Dumou-
„rier, wiedział o takim stanie naszego wojska i fortec, kie-
„dy tak spiesźnie wojnę wypowiedzieć naglił? a na ów
„czas zdraycą się pokazuje: albo nie wiedział? a na ów
„czas jest niezdatnym ministrem. Na tym rzecz cała,
„aby się dowiedzieć: czy stracił zaufanie? lub czy praw-
„dziwie godnym jest kary; powinniśmy bowiem koniecz-
„nie znać, kto nam wiernie służy, a kto śmiercią karany
„bydź ma. Po długich sprzeczkach zgodzono się, aby P.
„Dumourier złożył w Z. N. dowody przytaczane w swoim
„raporcie, które przez oddzielną kommissyą ze 12. po-
„słów złożoną, przejrane bydź mają. — Uchwalono, iż
„cyrkulacya asygnatów do 1,800. millionów podniesiona
„będzie.

Na sessyi d. 14. Czytano list nowego ministra we-
wewnętrznych interesów P. Mourgues, w którym żaręcza
wierność dla konstytucyi. List ten ozięble przyjęto.

O wojsku Luknera następujące mamy wiadomości. Wojsko to iest
mocne od 33,000. ludzi, ma 125. armat, i iest we wszystkich potrzebach opatrzo-
ne. D. 9. o godz. 3. z rana oboz pod Valenciennes zwinięty został i wojsko za-
czelo marz ku Lille pod przewodztwem PP. Lukner i Biron. Na samym ru-
szeniu Lukner zapowiedział wojsku, iż iezeli w drodze dobre chęci okazy-
wać będzie, on zechce mu przyspieszyć ukontentowanie spotkania się z nie-
przyjacielem. D. 10. w niedziele wojsko obozowało przy St Amand. Przed-
nia straż od 6,000. pod przewodztwem jenerała Lanoue i marszałka obozowe-
go P. Alexandra de la Meth stanęła przy wiosce Maulde, aby zatrudnić gar-
nizon w Tournai, pod ten czas zaś Lukner z swoim wojskiem 3. kolumna-
mi ruszył do St Amand. — Mowią, iż zamysłem iest Luknera wkroczyć do
Flandryi i uderzyć na Ostendę. W Dunkierce mają się znajdować rozmaite
statki dla ułatwienia mu jego przedsięwzięcia. — Wreszcie wiadomości od te-
goż wojska wiele dobrego spodziewać się kaza. W wojsku utrzymuje się
wszelka karność i przywiązanie do wodza. Pragną gorąco bitwy, i Lukner
wkrótce życzenie ich dopełni. — Na yświeższą wiadomość iest, iż Lukner d. 13.
przybył już do Lille, wojsko zaś iego w okolicy stoi obozem.

GAZETY NARODOWEY I OBCEJ.

z WARSZAWY DNIA 4. LIPCA ROKU 1792.

Dalszy ciąg etatu wojska rzpltey obojga narodow, dnia 22. Maia 1792. w stanach seymujących uchwalonego.

Nro 3tio.

W ośmiu chorągwiach.

8. Rotmistrzów bezpłatnych - - - - -
 8. Sztabs-rotmistrzów po zł. 3,895. Ogółem zł. 31,160.
 8. Poruczników po zł. 1,864. Ogółem zł. 14,912.
 8. Pod-poruczników po zł. 1,664. Ogółem zł. 13,312.
 8. Namieśtników po zł. 720. Racya i. Ogółem zł. 5,760.
 Racyi 8.
 128. Towarzystwa po zł. 450. Racya i. Ogółem złotych 57,600! Racyi 128.
 8. Wachmistrzów po zł. 432. Racya i. Ogółem złotych 3,456. Racyi 8.
 8. Furyerów po zł. 360. Racya i. Ogółem zł. 2,880 Racyi 8.
 40. Kapralów po zł. 300. Racya i. Ogółem zł. 12,000. Racyi 40.
 576. Szeregowych po zł. 180. Racya i. Ogółem złotych 103,680. Racyi 576.
 8. Trębaczów po zł. 360. Racya i. Ogółem złotych 2,880. Racyi 8.
 8. Chirurgów chorągwianych po zł. 648. Racya iedna Ogółem złotych 5,184. Racyi 8.
 8. Kowalów po zł. 500. Ogółem złotych 4000.
 8. Wozów chorągwianych po zł. 480. Racyi 4. Ogółem zł. 3,840. Racyi 32.
 Ogół głów w ośmiu chorągwiach 824. Summa żołdu zł. 260,664. Racyi 816.
 Ogół głów i. pułku kawalerji narodowej 849. Summa żołdu zł. 319,056. Racyi 836.

Kontynuacya iednego pułku kawalerji narodowej.

KONTYGENSA.

Na medycynę dla niższego sztabu, 2ch sztandarowych i. sztabs-furyera, 2. Furyerów dywizyjnych i. Sztabs trębacza, i. Wagen-maystra, i. Puszkarza, i. Konowala, i. Profosa, i. Podprofosa, 4. Siodlarzów, Ogółem 15. głów, 8. Namieśtników, 128. Towarzystwa, 56. Unter-oficyerów, 576. Szeregowych, 8. Trębaczów, 8. Chirurgów chorągwianych, 8. Kowalów, — Ogółem głów 807. — a fl. 3. zł. 2,421.

Na utrzymanie lazaretu i sprzętów onegoż na tychże a fl. 2. zł. 1,614.

Na utrzymanie broni, lederwerku, i ekwipażu przy niższym sztabie, dla 2. sztandarowych, i. Sztabs-furyera 2. Furyerów dywizyjnych, i. Sztabs-trębacza, i. Wagen-maystra, i. Profosa, 8. Namieśtników, 128. Towarzystwa, 56. Unter-oficyerów, 576. Szeregowych, 8. Trębaczów. Ogółem głów 784. a fl. 8. zł. 6,272.

Na ochędostwo, kredę i farbę dla tychże, a fl. 3. zł. 2,352.

Na ostre ładunki dla 7. głów przy niższym sztabie, 8. Namieśtników, 128. Towarzystwa, 56. Unter-oficyerów, 576. Szeregowych, 8. Trębaczów, Ogółem głów 783.

Dla 783. głów po 18. ładunków pistoletowych zł. - - - - - 14,094.)

Dla 576. głów po 30. ładunków karabinowych zł. - - - - - 17,280.) 31,374.

Na lat 6. wypada ładunków ostrych rocznie 5,229. na które potrzeba:

Prochu po 40. ładunków z funta; funtów 232. lotów 24. a gr. 40. fl. 177.

Ołowiu po 22. ładunków z funta, funtów 241. lotów 16. a gr. 15. fl. 120. gr. 22½.

Papieru 192. ładunków z libry, liber 28. a gr. 13. fl. 14.

Na 783. głów po 4. skałki)
 pistoletowe sztuk 3,132. (4,284. a gr. i. zł. 142. gr. 24.

Na 576. głów po 2.)
 skałki karabinowe sztuk 1,152.

Na exercerunkową amunicją po 18. ładunków po 6. razy musztry z ogniem na 783. głów 84,564. ładunków, na które potrzeba:

Prochu funtów 2,114.)
 a gr. 40. zł. 2,818. gr. 20.)

Papieru liber 441. a gr. (zł. 3,181. gr. 29.
 15. - - - zł. 220. gr. 15.)

Skałek sztuk 4,284. a)
 gr. i. - - - zł. 142. gr. 24.)

Fundusz na upadłe konie w czasie musztry, i manewrów zł. 8,000.

Na extra expens, papier, dzienniki i expedy-cye zł. 2,000.

Na remontę koni przy niższym sztabie z pod 2. sztandarowych w chorągwiach, z pod 8. namieśtników, 128. towarzystwa, ogółem 138. koni co-rocznie a fl. 50. zł. 6,900.

Przy niższym sztabie z pod i. sztabs-furyera, 2. Furyerów dywizyjnych, i. Sztabs-trębacza, i.

Wagen-maystra, 1. Profosa, 56. Unter-oficerow, 576. Szeregowych, 8. Trębaczow, 8. Chirurgow chorągwi- nych, ogółem 654. koni a fl. 37. gr. 15. złł. 24,525.

Na lekarstwo końskie, na koni 792. złł. 1,584.

Summa - - złł. 59,304. gr. 15. den. 9.

Sprawunki.

Na umundurowanie 2. Sztandarowych, 8. Namieśtnikow, ogółem 10. głów, to jest: na towarzysza potrzeba.

Kurtka.

Zupanik.

Kapota na lat dwa.

Szarawary.

Czechczerow par dwie.

Koszul dwie.

Czapka, kordon, kitka.

Oponcza na lat.

Rękawiczki.

Proporzec.

Kosztuie umundurowanie towarzysza złł. 197. groszy 28.

Dodaie się na galon dla sztandarowego i namieśtnika złł. 18.

Więc na umundurowanie 1. sztandarowego i 1. namieśtnika złł. 215. gr. 28.

Zatym na umundurowanie 10. głów a fl. 225. gr. 28. złł. 2,159. gr. 10.

Na umundurowanie 128. towarzysztwa, a fl. 197. gr. 28. złł. 25,335. gr. 4.

Na umundurowanie 1. sztabz-furyera 2. furyerow dywizyjnych, 1. sztabz-trębacza, 1. wagen-maystra, 1. Profosa, 56. Unter-oficerow, 8. trębaczow, 8. chirurgow chorągwianych ogółem głów 78. a fl. 94. złł. 7,332.

Na umundurowanie 576. szeregowych 1. podprofosa, ogółem głów 577. a fl. 80. złł. 46,160.

Summa - - złł. 80,986. gr. 14.

(Reszta potym.)

List pisany do komisji porządkowej cywilno-wojsk. ziemi Warszawskiej.

JWMD. Między nayistotniejszymi każdego obywatela powinnościami tę za naypierwszą byź rozumiem, kochać i byź wiernym swoiey oyczyźnie, gdyż to prawidło ściśle zachowane, również publiczną iako i prywatną każdego utwierdza szczęśliwość. Do tego więc i ja znając się obowiązku, nie tylko prawdziwą miłością pobudzony, ale oraz licznymi wspaniałych ferc obywatelskich przykładami zachęcony wstrzymać chęci moiey nie mogę, ażebym ieżeli nie tyle, ilebym pragnął, przynajmniej ile mi możność moja w tym momencie pozwala, przyłożył się do obrony kochanej oyczyzny. Nie zbywałoby mi w prawdzie na chęci ofiarowania w tym razie z własney moiey osoby usługi; ale gdy dopełnienie urzędu krajowego przerywa te pragnienia moie, więc ile w tym czasie w gotowiznę przysposobiony jestem, składam ią zmiłym ukontentowaniem w liczbie dwóch tysięcy złł. które do dyspozycji rządcy wojska na opatrzenie nayfilniejszych potrzeb wojennych poświęcam. Łączę oraz i garnitur strzelby złotem nabijanej, który temu oficerowi ofiarowany mieć chcę, który w mężney obronie kraju naypierwszy da dowód waleczności swoiey; a ieżeli ręka naywyższego

Pana zastępow, nie odwróci tak rychło tych nieprzyjaznych od nas zamachow, oyczyzna zaś nasza w dal- szym ciągu wojny większegoby potrzebowała wsparcia, w ten czas do hoyniejszey przysposobiwszy się ofiary, miley mi będzie uiąć potrzebom własnym, a dzielić się majątkiem z oyczyzną, w której żyć, i w niey wiernym umierać pragnę. &c.

P. Gosłomski. Chor. P. K. G. W. R.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 30. CZERWCA 1792. ROKU.

Uwadamia się, P. Trzeciak dworku w Warszawie przy ulicy Wygon pod Nrem 2189. stojącego dziedzic lub iego sukcesorowie, iż pomieniony dworek przez lat kilka zoſtaie bez dziedzica i zawiadowcy iego; upraszają obywatela w sąsiedztwie będący, aby P. dziedzic lub iego sukcesorowie raczyli dać o sobie wiadomość, a to do kancelaryi miasta Warszawy.

Na nowym mieście w kamienicy pod Nrem 360. znajdu- ią się poiazdy różne iako to: karyolki, koce, karety, nowe i uży- wane, ktoby sobie życzył nabyć ktoregokolwiek z tychże poia- zdow, ma się udać do P. Karola Mitte w teyże kamienicy na do- le mieszkającego.

U JP. Nahke, w tuteyszym Saskim porcelanowym maga- zynie, oprócz świeżey prawdziwey Seydzyskiej gorzkiej wo- dy, nadeszła także świeża woda mineralna ALT-WASSER zwana, ktorey się przedaie butelka po złł. 6.

Antoni Tuliński powiadający się byź tego imienia rodem z Prus, przytawszy do JP. Skorupki, komisarza cywilno-woy- skowego wojewodztwa Krakowskiego za kamerdynera w Krako- wie; w kilka dni poprzyjęty słuźbie za dobrym, a może zmysło- nym teſtymonium zagranicznym, pooszukiwawszy domowych słu- żących znalazł czas sposobny choć krotki dobyć się do pokoiow zamkniętych i kufra dobrze umocowanego, z ktorego ukradłszy worek płocienny zapieczętowany z trzydziestu tysiącami złł. Pol: w złocie Holenderskim na dniu 23. Czerwca roku teraźniejszego 1792. tegoż dnia uciekł bez doyscia szlaku, w którą stronę udał się. Zaczynam uprasza się wszystkich magistratur, tudzież obywateli tak krajowych, iako zagranicznych, aby gdy ten złodziey będzie gdzie postrzeżonym, był przytrzymany, i o tym przytrzymaniu da- na była wiadomość do magistratu miasta Krakowa. Zapewnia się temu, który pomienionego złodzieia zchwytą i przytrzyma, nad- grody rzetelney czer: złł. 200. — Ten Antoni Tuliński jest wzro- stu miernego, w sobie cienki, twarzy białey chudey, nieco podłu- gowatey dziobaty, włosów iasných, naprzódzie wystrzyżonych, bez puklow, faworyty nieco zapuszczone mający, oczow ciem- ných, arcab krotko przy głowie wiązany, czoła miernego, lat o- koło 25. mający, w surducie granatowym długim, z guzikami bia- łemi, pobjzegach i wſzrodku perełki żolte wyrabiane, w kami- zelce kolorowey, w spodniach szafzedronowych czarnych, w poń- czochach w paski, w botach z szaremi sztylpami bez sprzączek, halsztuk czarny na fzyi, kofzula cienka z gorsem wyszywanym, w kapeluszu nowym łosowanym, zegarek mający przyfobie nie- wielki złoty z kopertą takąż z obydwuch stron na miejscu szkieł- ka z łańcużkiem rzniętym stalowym, łaskę niewielką cienką mają- cy z gałką kościaną białą która nawierzchu lakiem czerwonym była zapieczętowana.

Dziennika Ekon: Handl: część XI. wyszła z druku, zay- muie w sobie 1. Dalszy ciąg urzędow Pruskich tyczących się han- dlu Polskiego artykuł III. Przepis dla urzędow akcyzowych po mia- stach krajowych Pruskich. 2. Raporta do komisji pol: o przycho- dniach z zagranicy. 3. Doniesienie komis: C. W. wojewodztwa Nowogr: do komis: pol: o przyczynie drogości skór. 4. 20. druk policyiny pod tyt: uniwersał kom: pol: względem pism i czynow w okolicznościach teraźniejszych. Ta część koszt: złł. 1. w ex- pedycyi dzien: na Krak: przed: Nro 427. niedaleko poczty.

W Powązkach oćwierć mili od Warszawy, założone są dwie nowe austerie z wszelkimi dla gości wygodami, równie z dwiema otwartymi ołszynami do spaceru.

Blankiet na sumę czer: złł. 2,000. dnia 3. Lipca wyda- ny z terminem na dzień 2. Marca w roku 1793. jest zgubiony z rana dnia 4. Lipca, ktoby go znalazł, niech go odda do P. Karo- la Mitte mieszkającego na Nowym mieście, w kamienicy pod Nrem 360. a odbierze nadgrode przyzwolną.